

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

JADWIGA KUCZYŃSKA-KWAPISZ

Wydział Nauk Pedagogicznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0002-0341-1062>

Forum Pedagogiczne
2018/2

Wpłynęło: 19.03.2018

Zatwierdzono do druku: 26.09.2018

DOI: 10.21697/fp.2018.2.10

ZAŁOŻENIA TYFLOLOGICZNE RÓŻY CZACKIEJ I ICH PONADCZASOWE ZNACZENIE Z PERSPEKTYWY STULETNIJ DZIAŁALNOŚCI ZGROMADZENIA SIÓSTR FRANCISZKANEK SŁUŻEBNIC KRZYŻA

Streszczenie: W artykule przedstawiono dokonania Róży Czackiej i jej poglądy na rehabilitację, edukację i wychowanie osób z niepełnosprawnością narządu wzroku. Wykazano zbieżność jej założeń tyflogicznych ze współczesnymi tendencjami w zakresie rehabilitacji wzroku, rozwijania orientacji przestrzennej, postaw społecznych wobec osób niewidomych, adaptacji książek i pomocy, wczesnego wspomaganie rozwoju, wychowania rehabilitującego, znaczenia pracy dla osób niewidomych. Rozważania na temat wszystkich wymienionych zagadnień są ponadczasowe i niezwykle ważne, ponieważ w konsekwencji prowadzą do ułatwienia życia osobom niewidomym i do ich integracji ze społeczeństwem. O wartości założonego przez Różę Czacką Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża świadczy stuletni okres jego istnienia i wysoki poziom prowadzonych instytucji w Polsce i na świecie. Jej „Dzieło” ciągle się rozwija zgodnie z jej głównymi założeniami. Tak jak tego oczekiwała, realizowany jest ideał wychowania religijnego i przygotowania młodzieży do samodzielności w życiu oraz pracy zawodowej.

Słowa kluczowe: niewidomy, niepełnosprawność wzroku, słabowidzący, orientacja przestrzenna, rehabilitacja, edukacja, wychowanie.

Wprowadzenie

Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina). Tam spędziła pierwsze lata dziecięce, później rodzina zamieszkała w Warszawie. Od dzieciństwa posiadała wadę wzroku – krótkowzroczność wysokiego stopnia, a później nabytą i postępującą jaskrę. Upadek z konia przyspieszył odwarstwienie siatkówki i w konsekwencji spowodował utratę wzroku. W 1898 roku dr Bolesław Ryszard Gepner powiedział swojej pacjentce, że nie ma medycznego sposobu w Polsce i na świecie umożliwiającego uratowanie jej wzroku. Jednocześnie poradził, żeby zajęła się sprawami osób niewidomych, którymi nikt

w Polsce odpowiednio się nie zajmuje. Początkowo taka perspektywa ją przeraziła, ale już po kilku dniach była bardzo wdzięczna za przekazaną prawdę i postawione wyzwanie. Poprzez swoje doświadczenie odkryła powołanie do pomocy innym niewidomym ludziom. Zaczęła gruntowne przygotowania do wyznaczonego sobie celu. W pierwszej kolejności rozpoczęła od własnej rehabilitacji. Różne codzienne czynności wykonywała samodzielnie. Później nauczyła się czytać i pisać brajlem. Poznała sytuację niewidomych w Księstwie Polskim i sposoby pomocy im w innych krajach. Okres przygotowań do rozpoczęcia pracy na rzecz osób niewidomych trwał 10 lat. Świadczy to o dużej odpowiedzialności Czackiej za sprawy ludzi pozbawionych wzroku, chęci uzyskania jak najlepszej wiedzy tyflogicznej, a także o dokładności w działaniu i cierpliwości (Kuczyńska-Kwapisz 2011). Od 1908 podjęła pierwsze próby praktycznej realizacji własnej koncepcji pracy na rzecz ludzi niewidomych na ziemiach polskich. O swoich motywach utworzenia zakładu dla osób niewidomych pisała: „Chcąc dać innym niewidomym to szczęście, które posiadam sama – wiarę, której zawdzięczam przyjęcie ślepoty z poddaniem się woli Bożej, myślałam o stworzeniu instytucji umożliwiającej osiągnięcie tego celu. W ciągu dziesięciu lat przygotowywałam się do tej pracy, czekając chwili odpowiedniej do realizacji planu, który powoli dojrzywał” (Czacka 1936, s. 1).

Zaczęła od indywidualnej pomocy kobietom niewidomym, później powoływała kolejne i ciągle rozbudowujące się organizacje i instytucje. Pierwszą z nich utworzyła w roku 1910, a było to Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Działalność Towarzystwa pod jej kierownictwem pomyślnie rozwijała się do wybuchu pierwszej wojny światowej. W 1915 roku Czacka wyjechała na Wołyń. Ze względu na działania wojenne nie mogła przez trzy kolejne lata wrócić od Warszawy. Ten okres potraktowała jako długie rekolekcje i wtedy zrealizowało się następne jej powołanie. W 1917 roku wstąpiła do III Zakonu Świętego Franciszka i otrzymała imię zakonne Elżbieta. W 1918 roku wróciła do Warszawy i ponownie zajęła się kierowaniem Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi i rozwojem tej instytucji, działającej we współpracy z formującym się wówczas Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, którego była zarazem założycielką i przełożoną – Matką Elżbietą. Było to niezwykle i nowatorskie w skali światowej przedsięwzięcie, ze względu na cel, zadania sióstr i organizację pracy. Od początku głównym celem Zgromadzenia było oddawanie czci Bogu przez służenie niewidomym zarówno „na ciele, jak i na duszy”. Kluczowe zadanie sióstr stanowiła praca na rzecz osób z niepełnosprawnością narządu wzroku w zakładach Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi na różnych stanowiskach, zgodnie z potrzebami, kwalifikacjami i predyspozycjami. W sprawach zakonnych siostry podlegały władzom Zgromadzenia, a w pracy – Zarządowi Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i kierownikom wyodrębnionych działów. W organizacji pracy ważne było dobre porozumienie pomiędzy pracownikami świeckimi, siostrami i osobami niewidomymi.

Czacka w swojej działalności praktycznej i pracy koncepcyjnej kierowała się wiedzą tyflogiczną uzyskaną dzięki studiowaniu literatury na ten temat, wizytowaniu

placówek zagranicznych w krajach bardziej zaawansowanych w tym zakresie, a także osobistym kontaktom z wybitnymi tyflopedagogami. Głównie korzystała z francuskiego dorobku zarówno naukowego, jak i z organizacyjnych rozwiązań i sposobu podejścia do problemu osób z dysfunkcją wzroku. We Francji w tamtym okresie historycznym wiedza tyflogiczna była z pewnością najlepiej rozwinięta.

Róża Czacka posiadała już wtedy doświadczenie w bezpośredniej pracy z osobami niewidomymi, a także związane z analizą swoich przeżyć jako osoba niewidoma i prowadząca autorehabilitację (Kuczyńska-Kwapisz 2011). W niniejszym opracowaniu przedstawiono ponadczasowość jej poglądów na rehabilitację, edukację i wychowanie osób z niepełnosprawnością narządu wzroku. Zestawiono główne zagadnienia, którymi zajmują się współcześni tyflopedagodzy z założeniami Czackiej realizowanymi od 1918 roku przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Rehabilitacja wzroku

Zgodnie ze współczesnymi tendencjami rehabilitanci widzenia wskazują na możliwości i potrzeby rozwijania percepcji wzrokowej u uczniów szkół dla niewidomych mających częściową zdolność widzenia. Teoria ta jest przeciwstawna do wcześniejszej, mówiącej, że osłabiony wzrok należy oszczędzać, aby go dłużej zachować. Używanie utożsamiano ze zużywaniem, a metody pracy w szkołach i ośrodkach rehabilitacyjnych dla niewidomych były nastawione na techniki pozawzrokowe. Zwolenników ochraniać wzroku zarówno w Polsce, jak i w świecie spotykamy jeszcze i dziś, mimo że w ostatnich latach nauka i praktyka dostarczyły dowodów na to, że używanie wzroku nie tylko nie jest szkodliwe, ale wręcz sprzyja rozwojowi umiejętności patrzenia i dostrzegania obiektów w otoczeniu. Nie oznacza to, że następuje obiektywne polepszanie narządu wzroku – zwiększenie ostrości lub rozszerzenia pola widzenia. Parametry te zazwyczaj pozostają niezmiennic. Zwiększa się natomiast stopień wykorzystania informacji napływających drogą wzrokową (Kuczyńska-Kwapisz 2003).

Czacka dostrzegała problem edukacji i rehabilitacji dzieci słabowidzących. Uważała, że jeżeli dziecko z powodu uszkodzenia wzroku nie może korzystać z książek dla widzących lub jeśli badania okulistyczne wzroku dziecka wykazują podejrzenie utraty widzenia, to powinno ono mieć zapewnioną naukę w szkołach dla uczniów niewidomych. Tym samym będzie miało możliwość normalnego rozwoju umysłowego, dalszej nauki i w przyszłości pracy. Pisała: „Niestety najczęściej się zdarza, że otoczenie, a szczególnie rodzice ambliopii nie chcą odważnie spojrzeć prawdzie w oczy i nie mogą się zdecydować na kształcenie dziecka odpowiednio do jego możliwości. Nawet u ludzi religijnych istnieje nieraz prawie pogański stosunek do kalectwa i ślepoty uważana jest przez nich nie tylko za nieszczęście, którym jest niewątpliwie, ale za coś poniżającego, za jakiś wstyd, przed którym chce się uchronić siebie i swoich ukochanych. Ci, którzy mają tego rodzaju stosunek do

ślepoty, nie zdają sobie sprawy, że mimo woli narażają swoje dziecko na większe stokroć kalectwo niedołęstwa, gdyż ambliopia, nieprzystosowany do życia, jest o wiele bardziej niezaradny, a więc nieszczęśliwy niż niewidomy dobrze racjonalnie wychowany” (Czacka 2008, s. 156). Jednocześnie uważała, że możliwości wzrokowe dziecka słabowidzącego (ambliopii), uczącego się w szkole dla niewidomych, należy w odpowiedni sposób wykorzystać. Poglądy Matki na edukację osób słabowidzących były nowatorskie, biorąc pod uwagę, że wygłaszała je w okresie międzywojennym, a o znaczeniu i sposobach rehabilitacji wzroku w świecie zaczęto mówić dopiero w latach 70., a w Polsce w 80. XX wieku.

Orientacja przestrzenna i samodzielne poruszanie się osób niewidomych i słabowidzących

Ograniczenie swobody poruszania się jest jedną z najpoważniejszych konsekwencji braku wzroku. Często prowadzi do wyobcowania ze społeczeństwa, utrudnia zdobycie i wykonywanie zawodu, kontakty rodzinne, towarzyskie, ogranicza uczestnictwo w życiu kulturalnym itp. Niewidomi od dawna starali się uzyskać samodzielność w poruszaniu się, co przy małym natężeniu ruchu ulicznego było możliwe bez specjalnych metod nauczania. Wraz z rozwojem motoryzacji poruszanie się osób niewidomych po mieście stawało się jednak coraz bardziej niebezpieczne. Po II wojnie światowej liczba osób ociemniałych znacznie wzrosła. Byli to głównie poszkodowani żołnierze – ludzie młodzi i fizycznie sprawni, którzy chcieli prowadzić czynne życie. W związku z tym powołano w wielu krajach organizacje zajmujące się sprawami weteranów wojennych. W Polsce również powstał ośrodek rehabilitacyjny dla ociemniałych żołnierzy, którym kierował bliski współpracownik Czackiej – Henryk Ruszczyc. Prowadzono w nim zajęcia z orientacji przestrzennej, ale w inny sposób niż obecnie. Instruktorami byli dobrze usprawnieni niewidomi, którzy przekazywali uczniom własne doświadczenia i służyli swoim przykładem. Ten sposób nauczania stosowano też później w Polskim Związku Niewidomych, a także, często, w szkołach i internatach dla dzieci niewidomych. Miejsce ćwiczeń ograniczano do terenu zakładu i do najbliższej okolicy (J. J. Kwapiszowie 1990). Ważnym wydarzeniem było zorganizowanie w Polsce w lecie 1979 roku szkolenia, które prowadził prof. Stanley Suterko z Uniwersytetu West Michigan. Przedstawienie przez niego wyników badań naukowych prowadzonych w Stanach Zjednoczonych oraz nowych metod pracy z niewidomymi wpłynęło na zmianę sposobu nauczania niewidomych orientacji przestrzennej i samodzielnego poruszania się, a także na przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć z zakresu tego przedmiotu oraz do przeprowadzania badań nad opisywanymi zagadnieniami. W nauczaniu orientacji przestrzennej zaczęto w Polsce stosować szeroko rozumianą indywidualizację. Na każdej jednostce lekcyjnej nauczyciel pracuje tylko z jednym uczniem według szczegółowego programu, opracowanego dla każdego oddzielnie. Czacka już w 1928 roku przedstawiła wiele szczegółowych

wskazówek dotyczących orientacji przestrzennej i samodzielnego poruszania się osób niewidomych, opracowała instrukcje dla widzących, w których przedstawiła sposoby pełnienia przez nie funkcji przewodnika. Podkreślała, że nie zawsze osoby niewidome potrzebują pomocy w czasie chodzenia. „Gdy niewidomy jest w domu lub w miejscowości dobrze sobie znanej, nie należy zanadto skwapliwie śpieszyć się mu z pomocą, gdyż często jest mu to nieprzyjemne. Jednak trzeba się w tym kierować roztropnością i przychodzić niewidomym z pomocą wtedy, kiedy o to proszą, lub jeżeli jakaś nieprzewidziana przeszkoda stoi im na drodze. Trzeba niewidomych przyzwyczajając, by jak najprędzej sami umieli dawać sobie radę” (Czacka 2008, s. 32–33). Jeżeli osoby niewidome przyjeżdżają do nieznanego domu, należy im go dokładnie opisać, zwracając uwagę na meble i przedmioty, które mogą być punktami orientacyjnymi ułatwiającymi samodzielne poruszanie się w nowej przestrzeni. W rehabilitacji należy dążyć do uzyskania przez nich jak największej i jak najszybciej samodzielności w tym zakresie. „Dzieci, szczególnie na wsi, trzeba uczyć, by chodziły same. Trzeba w nich wyrabiać zmysł orientacji. Powinny się uczyć biegać, skakać, tak jak dzieci widzące. Nigdy dzieciom nie powinno się pozwalać, aby wyciągały ręce przed siebie, gdy chodzą lub biegają. Powinny w ruchach swoich jak najmniej różnić się od dzieci widzących” (Czacka 1928, s. 20). Zwracała również uwagę, że część niewidomych potrzebuje pomocy przewodników, musi być ona natomiast zróżnicowana, w zależności od indywidualnych potrzeb. Innego sposobu kontaktu i relacji z przewodnikiem wymaga człowiek młody, a innego w starszym wieku, chory, a zdrowy, inteligentny, a z niepełnosprawnością intelektualną.

Czacka uznawała, że można poprzez ćwiczenia zwiększyć samodzielność osób niewidomych w zakresie orientacji przestrzennej i aktywności ruchowej. Jednak była zdania, że pewne ograniczenia w tym zakresie pozostaną. „Jednakże działania na zewnątrz, wszelka aktywność przejawiająca się w ruchach, w możliwości przenoszenia się miejsca na miejsca oraz w twórczości materialnej stanowi również tę dziedzinę, w której psychika niewidomego jest upośledzona w porównaniu z psychiką widzącego. Wprawdzie przez odpowiednie wychowanie i wyszkolenie można zaprawić niewidomego do znacznej samodzielności, można osiągnąć, aby kierując się wskazówkami innych zmysłów umiał on radzić sobie do pewnego stopnia w miejscu nieznanym, aby trafiał do zamierzonego punktu, aby sprawnie i szybko wykonywał czynności konieczne od sprawowania rzemiosła, w którym jest wyszkolony, jednakże ta działalność będzie zawsze ograniczona. Jeśli nawet tzw. «zmysł przeszkód» ostrzeże niewidomego o przeszkodzie, która znajduje się na wysokości jego twarzy, to jednak bez przewodnika widzącego nie uniknie on drutu przeciągniętego przez drogę lub dołu” (Czacka, Landy 1938, s. 5).

Należy jednak zwrócić uwagę na okres, kiedy zostały pisane cytowane publikacje. W tym czasie nie stosowano do samodzielnego poruszania się i orientacji w terenie tzw. długiej laski i nie były stosowane specjalne techniki poruszania się z jej zastosowaniem. Zostały one wprowadzone po drugiej wojnie światowej

w USA, a w Polsce 1979 roku. Natomiast w okresie działalności Czackiej była stosowana krótka laska, która służyła jako narzędzie sygnalizujące, że jej właściciel jest niewidomy i może potrzebować pomocy. W przedstawionych przez Czacką wskazówkach przeznaczonych dla osób widzących cenna jest duża precyzja opisu. Ważna i aktualna także obecnie jest metoda identyfikacji punktów orientacyjnych, a także stosowania bardzo dokładnie sformułowanych poleceń z rozbiciem na wiele elementów. Podobnie, jak zalecała Czacka, zwraca się uwagę na dyskretne instrukcje i naturalność zachowania (Kuczyńska-Kwapisz, Śmiechowska-Petrovskij 2017).

Kształtowanie postaw społecznych wobec osób niewidomych i słabowidzących

Wyniki badań naukowych wskazują na to, że stopniowo następują korzystne zmiany postaw społecznych (Kuczyńska-Kwapisz 2017). Obecnie w programach studiów głównie nauczycielskich i pedagogicznych, ale także na niektórych wydziałach architektury, wprowadzane są tematy dotyczące osób z niepełnosprawnością. Coraz częściej ta problematyka omawiana jest na lekcjach w szkołach, również włączają się w jej popularyzację w różny sposób media, duże znaczenie odgrywiają organizacje pozarządowe. Czacka zwracała także uwagę na negatywne postawy społeczne wobec osób niewidomych, a mające wpływ na trudną ich sytuację. Zauważała, że ludzie widzący na ogół nie zdają sobie sprawy, jakie możliwości rozwojowe posiadają osoby niewidome, ile posiadają sił i zdolności, które mogą być podstawą kształcenia. Uzasadniała dominujące i krzywdzące poglądy osób widzących i wskazywała, iż należy wpływać na ich zmianę: „A więc przede wszystkim trzeba usunąć nieporozumienie zasadnicze, które sprawia, że patrzy się na niewidomego jako na istotę niezdolną do życia samodzielnego i pracy. U widzącego wzrok, który jest najszybszym, najbardziej rozległym i najdogodniejszym zmysłem, staje się jakby i jedynym, a w każdym razie najważniejszym środkiem poznania świata, a przez to i pomocą w działaniu. Ten cenny zmysł przesłania jakby widzącemu bogactwo i wartość wrażeń, które otrzymuje on za pośrednictwem innych zmysłów, dlatego nie zna on wielu skarbów, ukrytych w swej świadomości, i dlatego życie i możliwości życiowe niewidomego wydają mu się beznadziejnie ubogimi i niewystarczającymi. W rzeczywistości tak nie jest. Są całe dziedziny życia ludzkiego i działalności ludzkiej zupełnie i w stopniu nie mniejszym niż dla widzącego dostępne również dla niewidomego, są całe sfery życia duchowego zupełnie nietknięte przez kalectwo. Wykształcenie tych władz, które niewidomi posiadają na równi z widzącymi, a które czasem są jakby w uśpieniu przez brak jakiegokolwiek ćwiczenia, jest głównym celem wychowania i kształcenia ogólnego oraz fachowego niewidomych” (Czacka 1936, s. 4). W swoich publikacjach opisała możliwości i potrzeby kształcenia osób pozbawionych wzroku, podważając jednocześnie funkcjonujący stereotyp niewidomego jako człowieka bezużytecznego. Wskazała na sposoby przeciwdziałania istniejącym mitom i zarazem kształtujące prawidłowe postawy społeczne wobec

osób z dysfunkcją wzroku. W tym celu dążyła do upowszechniania wiedzy tyflogicznej poprzez wydanie broszur, publikację artykułów, organizację wystaw, osobiste kontakty z różnymi środowiskami, np. wspomagającymi merytorycznie redaktorów audycji radiowych. Zależało jej, aby kształcenie było gruntowne na wszystkich poziomach edukacji, szczególnie zwracała uwagę na przygotowanie zawodowe uczniów niewidomych, aby przebiegało na jak najwyższym poziomie wiedzy społecznej i kulturalnej oraz zajmowało właściwe miejsce w programach nauczania. Uważała, że poprzez dobre wykształcenie, kulturę osobistą, osoby niewidome będą swoim przykładem zmieniały niekorzystne postawy społeczne. Obecnie również niezbędna jest edukacja na jak najwyższym poziomie, a także organizowanie różnego typu kampanii społecznych oraz projektów przełamujących stereotypowe przekonania na temat niskiego poziomu psychospołecznego funkcjonowania osób z niepełnosprawnością wzrokową, rozpowszechnianie rzetelnej wiedzy o potrzebach i możliwościach osób niewidomych i słabowidzących.

Wczesne wspieranie rozwoju

W Polsce dopiero od 2003 roku zaczęto zajmować się w sposób systemowy wychowaniem i rehabilitacją małych dzieci z dysfunkcją wzroku. Stworzono warunki prawne do tworzenia placówek wczesnej interwencji. Do tego czasu profesjonalną rehabilitacją objęte były dzieci dopiero od wieku przedszkolnego. Czacka już od samego początku tworzenia „Dzieła” przypisywała ogromne znaczenie wspieraniu rozwoju dziecka i jego rodziny. Opisała znaczenie możliwie jak najwcześniejszego kształcenia i wychowania. W ramach działalności „Dzieła” wprowadziła patronat nad małymi dziećmi w rodzinach, mający na celu wyszukiwanie dzieci niewidomych, dawanie rodzicom wskazówek, jak mają z nimi postępować i propozycje umieszczania ich w Laskach. Jak pisze Alicja Gościmska (1983), dzieci były przyjmowane od drugiego roku życia, a nawet młodsze, jeżeli była taka potrzeba. W *Memoriale w sprawie opieki nad dzieckiem niewidomym w Polsce* twierdziła: „Im w młodszym wieku niewidomy otrzyma opiekę celową i specjalną, tym pewniej i gruntowniej będzie przygotowany do samodzielnego życia. Z tej racji pierwszym zadaniem Towarzystwa jest opieka nad niewidomym niemowlęciem i dzieckiem w wieku przedszkolnym” (Czacka 1933, s. 3). Stąd też założyła pierwsze i jedyne na ziemiach polskich żłobek i przedszkole.

Adaptacja i tworzenie książek oraz specjalnych pomocy

Były i są to zagadnienie kluczowe w tyflodydaktyce. Powstają nowe podręczniki, zeszyty ćwiczeń i różne inne pomoce dydaktyczne, w związku z tym istnieje ciągła potrzeba przystosowywania ich do potrzeb uczniów niewidomych, a także tworzenia specjalnych środków dydaktycznych dla tej grupy osób.

Gdy wprowadzano w polskich szkołach zewnętrzne sprawdziany i egzaminy, ujawniło się, że w szkołach dla uczniów niewidomych stosowane są zróżnicowane symbole brajlowskie, a wprowadzana grafika nie jest ujednolicona. Opracowanie dla wszystkich jednakowych i czytelnych arkuszy okazało się zadaniem trudnym, ale bardzo ważnym. Już dla Czackiej ułatwienie osobom niewidomym dostępu do wiedzy przez adaptację tekstu i pomocy dydaktycznych było zagadnieniem niezmiernie istotnym. To ona, jako pierwsza w Polsce zapoczątkowała przepisywanie książek dla niewidomych pismem Braille'a. Opracowała bardzo precyzyjne wskazówki dotyczące wydawania książek brajlowskich. Przystosowała do polskiej ortografii system punktowy wraz ze skrótami brajlowskimi pierwszego stopnia i doprowadziła do tego, że rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1934 roku pismo Braille'a w jej adaptacji zostało przyjęte jako obowiązujące w nauczaniu osób niewidomych.

Postęp, jaki dokonuje się w ostatnich latach w dziedzinie elektrotechniki i informatyki, ułatwia dostęp do wiedzy, stwarza uczniom niewidomym nowe możliwości nauczania ogólnego i pracy w różnych zawodach. Obecnie szkoły dla uczniów niewidomych dysponują komputerami z odpowiednim oprogramowaniem. Wyposażone są one w urządzenia współpracujące z komputerem i umożliwiające pracę niewidomym. Są to monitory brajlowskie, inaczej zwane linijkami brajlowskimi, syntezatory mowy, drukarki brajlowskie. Monitory brajlowskie pozwalają osobie niewidomej odczytać dotykiem tekst przetworzony na brajla, zamieszczony równoległe na zwykłym monitorze. Tekst ten można również usłyszeć dzięki mowie syntetycznej. Tekst do pamięci komputera niewidomy może wprowadzić za pomocą zwykłej klawiatury, a jeżeli ma z tym problemy, to z pomocą klawiatury brajlowskiej. Drukarki brajlowskie umożliwiają szybkie wydrukowanie tekstu pismem brajla. Dostęp do internetu otwiera przed niewidomymi studentami, naukowcami, dziennikarzami olbrzymie możliwości. Obecnie przed tyflopedagogami stoi kolejne zadanie, a mianowicie współuczestniczenie w tworzeniu komputerowych programów edukacyjnych przeznaczonych dla uczniów niewidomych, a także adaptacja pomocy dydaktycznych.

Czacka przywiązywała szczególnie dużą wagę do nauczania pisma Braille'a i czytelności. Sprawa rozpowszechniania prac badawczych nad skrótami jest ciągle aktualna, ponieważ w Polsce nie są one popularne. Sądzę, że należy wrócić do wskazówek Czackiej i przywrócić ich stosowanie.

Wychowanie rehabilitujące

Termin ten zaczął funkcjonować od kilku lat. Chodzi w nim o podkreślenie specyfiki procesu wychowania, w który na każdym jego etapie włączone jest oddziaływanie ukierunkowane na uzyskanie stosownie do wieku dziecka samodzielności, rozwoju psychicznego, fizycznego i intelektualnego (Konarska 2010). Czacka mówiła po prostu o wychowaniu niewidomego dziecka. Dążyła do tego, aby wychowanie

w internatach było zbliżone do rodzinnego, oparte na miłości do dziecka, pełnej jego akceptacji, z jednocześnie stawianymi mu wymaganiami. W internatach ważna była radosna atmosfera i okazywana „dobroć serca”, sprzyjające rozwojowi wychowanków. Choć Czacka nie stworzyła całościowego opisanego systemu wychowawczego, to jednak przedstawiła szereg szczegółowych wytycznych w regulaminach, pismach formacyjnych do współpracowników, w szczególności skierowanych do siostr i do samych osób niewidomych. W swoich wskazaniach podkreślała konieczność rozwoju intelektualnego, szeroko rozumianego usprawnienia fizycznego, w tym orientacji przestrzennej, przygotowania do pracy zawodowej, formacji do przyjęcia trudności wynikających z braku wzroku jako udziału w Dziele Zbawienia. Realizacji wymienionych zadań była podporządkowana organizacja całego dnia wychowanka i stopniowe, systematyczne, odpowiednie do jego wieku i możliwości, włączanie go do odpowiedzialności za własny rozwój i również za jakość wspólnego życia. Ważnymi metodami wychowawczymi były rozmowy grupowe i indywidualne. Odbywały się one w przewidzianym specjalnie czasie lub przy okazji spacerów, czy wykonywanej wspólnie pracy. Rozmowy te przez długi czas prowadziła osobiście. Dziś niektóre przepisy regulaminów mogą wydawać się zbyt surowe. Z pewnością jednak kształtowały dyscyplinę wewnętrzną wychowanków, a podyktowane też były zwyczajami i trudami ówczesnego codziennego życia, także stosowanymi ze względu na brak środków finansowych. Jednocześnie jednak we wskazaniach Czackiej uderza olbrzymi szacunek dla dziecka. Świadczą o tym zakaz kar fizycznych i psychicznych poniżających godność wychowanka, również liczenie się z opinią dzieci i młodzieży, a także zalecenie zawsze wnikliwego badania przyczyn niedostosowania się do poleceń wychowawcy, szczególnie sprawdzenie, czy nie wynikają one ze złego stanu zdrowia. Czacka wprowadzała nowe sposoby pracy tyflopedagogicznej, równoległe przygotowując zespół osób pracujących według swojego autorskiego programu. Oceniała efektywność własnej działalności i ją nieustannie doskonaliła.

Osoby niewidome na rynku pracy

Dobre przygotowanie do pracy i zatrudnienie zapewniają ludziom niezależność osobistą i materialną, jednak dla osób z niepełnosprawnością ma to dodatkową wartość – kompensuje im ograniczenia wynikające z uszkodzonych funkcji. Z tego powodu młodzież niewidoma i słabowidząca przypisuje pracy ogromne znaczenie. Praca zajmuje bardzo wysoką pozycję w ich systemie wartości. Jest to zrozumiałe, ponieważ stanowi źródło zarobku, a być może przede wszystkim – łącznik z życiem społecznym, wyznacznik „normalnego” życia, wyznacznik własnej wartości. W związku z tym Czacka uważała, że już w szkole podstawowej trzeba myśleć o przyszłości uczniów. Uznawała, że część osób niewidomych może wykonywać zawody związane z muzyką, dlatego już na poziomie edukacji wczesnoszkolnej przywiązywała dużą wagę do śpiewu i nauki gry na różnych instrumentach. Dbała

również o nauczanie języków obcych w szkole podstawowej z myślą o przydatności w przyszłej pracy. Kształcenie zawodowe powinno iść w parze z możliwościami zatrudnienia. W związku z tym wymagała, aby młodzież uzyskiwała kwalifikacje w dwu zawodach. Opracowała wskazówki dla instruktorów rzemiosł. W Laskach powstawały założenia dotyczące tworzenia spółdzielni pracy niewidomych. Do lat 90. najwięcej osób z niepełnosprawnością narządu wzroku znajdowało zatrudnienie w spółdzielniach pracy niewidomych, na różnych stanowiskach, także kierowniczych. Były one podstawowym miejscem zatrudnienia. W związku z tym, że wiele spółdzielni nie mogło przystosować się do wymogów wolnorynkowej konkurencji, nastąpiły masowe zwolnienia. W ostatnich latach można zaobserwować wzrost liczby osób, które podejmują pracę na własny rachunek, chociaż przedtem były to wyjątkowe sytuacje. Powstają firmy informatyczne, gabinety masażu, prywatne placówki handlowe. Konieczne jest nadal ciągle wyszukiwanie i przystosowywanie nowych stanowisk pracy w środowisku ludzi widzących, rozszerzenie społecznej informacji o możliwościach pracy zawodowej niewidomych, zapewnienie dobrze przygotowanych nauczycieli zawodów w systemie szkolenia przywarsztatowego, organizowanie dla młodzieży praktyk w różnych zakładach pracy z perspektywą późniejszego zatrudnienia, a także utrzymywanie stanowisk pracy chronionej.

Zakończenie

Czacka połączyła teorię tyflogologii z działalnością praktyczną. Stworzyła instytucję zarówno naukowo-badawczą, jak i pedagogiczno-rehabilitacyjną. Współpracowała z polskimi i zagranicznymi ośrodkami prowadzącymi prace naukowe z zakresu tyflogologii i równolegle powołała Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, prowadzące liczne placówki dla osób niewidomych, zajmujące się wszystkimi problemami tej grupy bez względu na wiek, płeć i pochodzenie społeczne.

W szkołach i internatach Towarzystwa wypracowywano dzięki niej specjalne metody nauczania i wychowania, stworzono liczne pomoce dydaktyczne, wprowadzono najnowsze osiągnięcia tyflopädagogiki sprawdzone w placówkach dla osób niewidomych w innych krajach. Czacka nie tylko inspirowała, ale także do 1950 roku współtworzyła te wszystkie kierunki działalności. Jest twórczynią niezwykłego w skali światowej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, którego podstawowe zadanie stanowi praca na rzecz osób niewidomych. Siostry pracujące bezpośrednio z osobami niewidomymi, podobnie jak ich założycielka, posiadają potrzebne w ich służbie wysokie kompetencje tyflogiczne. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża rozszerzyło swoją działalność na rzecz niewidomych także poza granice Polski. Prowadzi swoje placówki w Indiach, na Ukrainie i w Ruandzie. Matka opracowała koncepcję połączenia tyflogologii z nauką Kościoła katolickiego i ją zrealizowała w utworzonym „Dziele”. Pokazała, w jaki sposób można przyjąć cierpienie, przedstawiła własne podejście do niego nie tylko w wykładach i publikacjach, lecz także udowodniła je swoim życiem.

Pierwsza w Polsce problemy osób niewidomych przedstawiła globalnie, podjęła odpowiedzialność za całość sprawy niewidomych w kraju. Uznawała wychowanie, kształcenie i rehabilitację osób niewidomych jako zagadnienie podstawowe w rozwiązywaniu całokształtu problemów osób niewidomych. W Polsce, w okresie historycznym, w którym pracowała, było to podejście w pełni nowatorskie. Nie ma we współczesnej tyflopädagogice zagadnienia, które wcześniej nie byłoby zauważone przez Czacką. Wyjątek stanowią nowe technologie informatyczne, które w tamtym czasie nie mogły być na taką skalę wyobrażalne, a obecnie odgrywają olbrzymią rolę w dostępie do informacji, znacznie ułatwiają naukę, pozwalają na tworzenie nowych pomocy dydaktycznych, w tym rysunku wypukłego oraz poszerzają możliwości zawodowe osobom niewidomym. Niemniej zauważała konieczność korzystania z innowacyjnej techniki. Wszystkie przedstawione zagadnienia, a więc rehabilitacja wzroku, rozwijanie orientacji przestrzennej, wizerunek osób niewidomych, adaptacja pomocy, wczesne wspomaganie rozwoju, odpowiednie wychowanie, praca osób niewidomych, są aktualne i niezwykle ważne, ponieważ w konsekwencji prowadzą do ułatwienia życia osobom niewidomym i słabowidzącym, do ich integracji ze społeczeństwem. Czacka zauważała wymienione problemy, jednak przy ówczesnym rozwoju nauki nie zawsze mogła w pełni je rozwiązać.

O wartości Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża świadczy stuletni okres działania i wysoki poziom utworzonych instytucji. „Dzieło” Matki Elżbiety – Róży Czackiej ciągle się rozwija zgodnie z głównymi założeniami założycielki. Tak jak tego oczekiwała, realizowany jest ideał wychowania religijnego i przygotowania młodzieży do samodzielności w życiu oraz pracy zawodowej dostosowanej do indywidualnych możliwości każdego z wychowanków. Coraz więcej absolwentów Lasek zdobywa wyższe wykształcenie, usamodzielnia się i prowadzi satysfakcjonujące życie. Można wskazać wiele niezwykłych historii twórczego, dobrego życia z myślą o innych osobach niewidomych. Matka Elżbieta – Róża Czacka, a także środowisko, które stworzyła i uformowała, cieszy się niesłabnącym dużym uznaniem społecznym. Kontynuowanie jej „Dzieła” i pracy na rzecz osób z niepełnosprawnością narządu wzroku jest zadaniem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Bibliografia

- Czacka R. (1928). *„Jak powinno się prowadzić niewidomych”*, *„Wskazówki dla widzących”*, mps. Łaski: Biblioteka Tyflogiczna.
- Czacka R. (1933). *Memoriał w sprawie opieki nad dzieckiem niewidomym w Polsce*, mps. Łaski: Biblioteka Tyflogiczna.
- Czacka R. (1936). *Sprawa Niewidomych w Polsce*. Warszawa: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.
- Czacka R., Landy T. (1938). *Dziecko niewidome*. „Ku szczytom”, Wilno.

- Czacka R. (2006). *Historia Triuno. W: Zachowane pisma Matki Elżbiety Czackiej dotyczące sprawy niewidomych i dzieła*. Białkowska B., Więckowska E. (zestawienie, układ i objaśnienia). Łaski.
- Czacka R. (2008). *O niewidomych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Gościńska A. (1983). *Torowała nowe drogi niewidomym*. Łaski: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.
- Konarska J. (2010). *Rozwój i wychowanie rehabilitujące dziecka niewidzącego w okresie wczesnego i średniego dzieciństwa*. Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- Kuczyńska-Kwapisz J. (2017). *Życie osób z niepełnosprawnością wzroku w zmieniającej się Polsce*. W: Czerwińska K., Miler-Zdanowska K. (red.). *Tyflopädagogika wobec różnorodności współczesnych wyzwań edukacyjno-rehabilitacyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Kuczyńska-Kwapisz J., Śmiechowska-Petrovskij E. (2017). *Orientacja przestrzenna i poruszanie się osób z niepełnosprawnością narządu wzroku. Współczesne techniki, narzędzie i strategie nauczania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Kuczyńska-Kwapisz J. (2011). *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji jej myśli*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Kuczyńska-Kwapisz J. (2003). *Współczesne tendencje w tyflopädagogice – prace naukowe i publikacje*. W: *Nowoczesne techniki kształcenia dzieci niewidomych i słabo widzących. Materiały z Europejskiej Konferencji Naukowej, 25–26.04.2003, Owińska*. Poznań: Wydawnictwo eMPi2.
- Kwapiszowie J. J. (1990). *Orientacja przestrzenna i poruszanie się niewidomych oraz słabowidzących*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

A SURVEY OF THE ASSUMPTIONS UNDERLYING SISTER RÓŻA CZACKA'S TIMELESS WORK WITH THE VISUALLY IMPAIRED THROUGH THE PERSPECTIVE OF A HUNDRED YEARS OF THE ORDER OF FRANCISCAN SISTERS SERVANTS OF THE CROSS

Abstract: The article presents the achievements of Sister Roza Czacka related to the rehabilitation, education and upbringing of people with visual impairments. It demonstrates the convergence between her assumptions and methods with current trends in the field of sight rehabilitation, development of spatial orientation, social attitudes towards the blind, adaptation of books and aids, early development support, rehabilitation education and the importance of work for the blind. The above mentioned issues are extremely important for the improvement of living conditions of the blind as well as for their integration as contributing members of society. The value of the Order of Franciscan Sisters Servants of the Cross, founded by the Charity of Franciscan women, is confirmed through its century long period of activity and the high level of institutions it operates in Poland and around

the world. The work which Róża Czacka began is constantly developing in accordance with the founder's main principles of preparing the visually impaired, within the context of a religious upbringing, to lead independent lives.

Keywords: blind, visually impaired, partially sighted, spatial orientation, rehabilitation, education, upbringing.

Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz – profesor nauk społecznych. Kieruje Katedrą Pedagogiki Specjalnej, Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej. Od 2009 roku jest ekspertem PKA. Pracuje również w Zespole Pedagogiki Specjalnej przy Polskiej Akademii Nauk. Wypromowała 12 doktorów nauk humanistycznych i społecznych. W latach 1999–2009 pełniła funkcję redaktora naczelnego „Szkoły Specjalnej”. Jej zainteresowania naukowo-badawcze dotyczą edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością, a szczególnie niewidomych i słabowidzących. Opublikowała ok. 90 prac dotyczących pedagogiki specjalnej, w tym: *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji jej myśli* (2011), *Rehabilitacja osób niewidomych i słabowidzących. Przewodnik metodyczny* (1996), *Efektywność kształcenia młodzieży niewidomej i słabowidzącej w zakresie orientacji przestrzennej i poruszania się* (1995). Adres do korespondencji: Wydział Nauk Pedagogicznych UKSW, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa. Adres e-mailowy: jk-kwapisz@wp.pl.